

Sygn. akt I C 1803 / 12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 grudnia 2013 r.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: **SSO Krzysztof Rudnicki**

Protokolant: **Małgorzata Wąchala**

po rozpoznaniu w dniu 19.11.2013 r.

we Wrocławiu

na rozprawie

sprawy z powództwa **B. A.**

przeciwko **J. H.**

o ochronę dóbr osobistych

I. nakazuje pozwanemu J. H., aby opublikował na swój koszt, w terminie siedmiu dni od uprawomocnienia się wyroku na pierwszej stronie dziennika *Gazeta (...)* w ramce wielkości 1/2 strony, standardową wielkością liter, czcionką koloru czarnego na białym tle, a także na stronie głównej portalu (...), w takim samym formacie i taką samą czcionką, jak publikacja pt. „(...)”, nieprzerwanie przez okres 24 godzin, oświadczenie następującej treści:

„Przepraszam Pana B. A. za naruszenie jego dóbr osobistych poprzez opublikowanie w *Gazecie (...)* z dnia 31 października 2012 r. artykułu pod tytułem „(...)” oraz na portalu internetowym (...) artykułu pod tytułem „(...)”, które to artykuły w swej wymowie i treści naruszyły dobre imię Pana B. A.. Artykuły te mogły wywołać błędne przekonanie wśród czytelników, jakoby Pan B. A. niesłusznie pobrał przyznane mu wynagrodzenie za pracę, a także, iż w sposób niegospodarny dysponował majątkiem (...) sp. z o.o. we W., jak i poprzednio majątkiem (...) S.A. we W., pełniąc funkcję prezesa zarządu obu tych spółek. Wyrażam ubolewanie z powodu naruszenia dóbr osobistych Pana B. A. w związku z publikacją informacji godzących w jego dobre imię. J. H.”;

II. zasądza od pozwanego J. H. na rzecz powoda B. A. **977 zł** kosztów procesu.

UZASADNIENIE

Powód B. A. wniósł o zobowiązanie pozwanego J. H. do opublikowanie na swój koszt, w terminie 7 dni od uprawomocnienia się orzeczenia, na 1 stronie dziennika *Gazeta (...)* (Wydanie (...)) w ramce wielkości 1/2 strony, standardową wielkością liter, czcionką koloru czarnego na białym tle, a także na stronie głównej portalu (...), w takim samym formacie i taką samą czcionką, jak publikacja pt. „(...)”, nieprzerwanie przez okres 24 godzin, oświadczenia następującej treści: „Przepraszam Pana B. A. za naruszenie Jego dóbr osobistych poprzez opublikowanie w *Gazecie (...)* - z dnia 31 października 2012 roku, artykułu pod tytułem „(...)” oraz na portalu internetowym (...) artykułu pod tytułem „(...)”, które to artykuły w swej wymowie i treści naruszają dobre imię Pana B. A.. Artykuły te mogły wywołać błędne przekonanie wśród czytelników, jakoby Pan B. A. niesłusznie pobrał przyznane mu wynagrodzenie za pracę, a także, iż w sposób niegospodarny dysponował majątkiem Spółki (...) Sp. z o.o. z/s we W., jak i poprzednio majątkiem Spółki (...) S.A. z/s we W., pełniąc funkcję Prezesa Zarządu obu wskazanych powyżej podmiotów. Mając powyższe na

względnie, ja J. H., przepraszam Pana B. A., za publikację tych artykułów i wyrażam ubolewanie z powodu naruszenia dóbr osobistych Pana B. A. w związku z publikacją informacji godzących w Jego dobre imię". Ponadto powód wniósł o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że pozwany J. H. jest redaktorem (...) Redakcji Gazety (...), która to gazeta wydawana jest w formie papierowej, a część artykułów jest publikowana także w internecie na stronie portalu (...). Wydawcą obydwu czasopism jest (...) S.A. w W.. W dniach 25.09.2012 r., 27.09.2012 r., 31.10 - 1.11.2012 r., w Gazecie (...) (Wydanie (...)) ukazały się kolejno następujące artykuły prasowe: „(...)”, „(...)” oraz „(...)”, zredagowane w całości przez pozwanego. Powyższe materiały prasowe ukazały się także na portalu internetowym (...) o identycznej treści, w niektórych przypadkach ze zmienionym tytułem. Dotyczy to także materiału z dnia 31.10-01.11.2012 r. opublikowanego w Gazecie (...) (Wydanie (...)) pod tytułem „(...)”, natomiast na pierwszej stronie (ogólnopolskiej) portalu (...) pod tytułem: „(...)”. Każdy z tych artykułów zawierał w znacznej części informacje nieprawdziwe, które dodatkowo przedstawione zostały w sposób ukazujący powoda w negatywnym świetle, uniemożliwiając tym samym dokonanie przez czytelników swobodnej oceny zaprezentowanych informacji. Prezentacja pracy powoda, szczególnie w artykule „(...)”, opublikowanym także na portalu internetowym gazety pod wymownym w swej treści tytułem „(...)”, nastąpiła w ocenie powoda w sposób ewidentnie naruszający obowiązującą wszystkich dziennikarzy zasadę szczególnej staranności oraz rzetelności przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych. W tych artykułach nagminnie używanie przez pozwanego negatywnych komentarzy, których celem było przekonanie czytelnika co do określonych racji, ewidentnie godziło w dobra osobiste powoda. Znaczna część informacji podawana była w sposób przejawiający rzeczywisty obraz, co powodowało, że wiadomości dotyczące chociażby samochodu służbowego powoda, jego wynagrodzenia, czy otrzymanych przez niego nagród, choć prawdziwe potęgowały negatywny wydźwięk wypowiedzi. Nieporozumieniem są zapisy o „wywalczeniu” przez powoda dla siebie podwyżki z tytułu pełnienia funkcji prezesa zarządu (...) sp. z o.o. w sytuacji, gdy warunki i wysokość takiego wynagrodzenia są ustalane przez organ właścicielski spółki. W takim samym negatywnym kontekście pozwany odnotował fakt dysponowania przez powoda samochodem służbowym. Czytelnikom został zaprezentowany obraz powoda, który „zadbał o nowy samochód” wydierżawiany przez spółkę za 4,8 tys. zł miesięcznie, chociaż możliwość korzystania z samochodu służbowego, stanowiącego narzędzie pracy pozostające w dyspozycji zarządu i dyrekcji spółki nie była przez powoda wywalczona. Prezentując powoda jako osobę niegospodarną autor artykułu powołał się także na rzekomo zorganizowaną przez powoda w trakcie (...) „kolacyjkę dla kolegów” finansowaną przez (...) sp. z o.o. we W.. Chcąc również i w tym zakresie wzmocnić negatywny obraz powoda użyto sformułowania: „w pewnym momencie, gdy panowie ostro już sobie popili i zgłodnieli, prezes nie bacząc na porę zażądał uruchomienia kuchni i przyrządzenia dla siebie i kompanów kolacji”. Domniemywać należy, że intencją autora artykułu było wzbudzenie wśród czytelników negatywnych emocji przed podaniem najistotniejszej, bo akcentowanej już w samym tytule, informacji, że za powyższe ekstrawagancje powoda zarządzana przez niego spółka zapłacić miała 4 000 zł. Informacje te nie są prawdziwe, ponieważ otwarcie w dniu (...) kuchni restauracji (...) nie było związane z realizacją zachcianek powoda, zaś rachunek za poczęstunek w VIP roomie miał być wystawiony na promotora, przez pomyłkę zaś został wystawiony na spółkę (...) sp. z o.o. Wprawdzie pozwany zawarł w swoim artykule informacje o tej pomyłce, jednak ocenił je jako niezgodne z rzeczywistością. Sprzeczne z zasadą staranności i rzetelności dziennikarskiej są zarzuty i komentarze autora artykułu dotyczące rzekomego wykorzystywania przez powoda swojej pozycji do opłacania prywatnych zachcianek. Nieprawdziwe są twierdzenia o ponoszeniu przez powoda kosztów prywatnych posiłków powoda i jego rodziny, jak i sugerujące zakup przez powoda „wysokiej klasy (...)” z wykorzystaniem na własne potrzeby. Autor artykułu nie zadał sobie trudu w ustaleniu faktycznego przebiegu zdarzeń związanych z zakupem przez spółkę (...) S.A. powyższego sprzętu. Trudno również stawiać powodowi zarzut, że (...) S.A. (a nie powód) zakupiła na potrzeby (...) konsolę umożliwiającą obserwację wszystkich pomieszczeń obiektu, co miało na celu zapewnienie bezpieczeństwa wszystkim użytkownikom tego obiektu. Opisanie powyższych zakupów spółki i odniesienie ich w sposób trywialny do osoby powoda było - w ocenie powoda - zabiegiem celowym i zmierzało do przedstawienia powoda w negatywnym świetle jako osobę spełniającą na koszt podatników „prywatne zachcianki”, co musiało wywołać negatywne emocje. Zgodnie z treścią i ogólną wymową artykułów napisanych przez pozwanego, w szczególności artykułów opublikowanych 31.10.2012 r., można odnieść wrażenie, że powód niezasłużenie utrzymuje „wywalczone przez siebie” wynagrodzenie w aż tak

znacznej kwocie, nie mówiąc już o przyznawanych mu nagrodach. Kwestionując zasadność powyższych wyborów autor artykułu nie pokusił się nawet o sprawdzenie wyników finansowych zarządzanych przez powoda spółek z czasów pełnienia przez niego funkcji w organach reprezentujących te podmioty, sugerując jednocześnie, iż wszelkie zasługi w prawidłowym funkcjonowaniu zarządzanych przez niego podmiotów przypisać należy wyłącznie innym osobom. Tymczasem w okresie sprawowania przez powoda funkcji prezesa zarządu (...) S.A. sytuacja finansowa spółki uległa znacznej poprawie, a nawet zaczęła przynosić ona zysk, co przy tego rodzaju spółkach było sytuacją wyjątkową i niespotykaną nie tylko w warunkach polskich, ale także i europejskich. Liczba odwiedzających (...) (...) sytuowała ten podmiot na drugim miejscu pod tym względem w Europie. W tych okolicznościach, zdaniem powoda, za nieuprawnioną i nie popartą rzetelnym przygotowaniem materiału prasowego traktować należy zaprezentowaną przez pozwanego w spornym artykule negatywną ocenę powoda, jako osoby niegospodarnej i żyjącej na koszt podatników. Tak nierzetelne i wręcz tendencyjne prezentowanie powoda w oczach opinii publicznej nie może korzystać z ochrony i wolności słowa zagwarantowanej dziennikarzom. Zgodnie z ugruntowanym zarówno w judykaturze, jak i w doktrynie poglądem, nie można tłumaczyć publikacji prasowych, opierających się na niedostatecznie sprawdzonych i w rzeczywistości nieprawdziwych informacjach, uzasadnionym interesem publicznym oraz prawem dziennikarza do swobody wypowiedzi i wyrażania poglądów. Dotyczy to także zawartej już w samym tytule obu artykułów z 31.10.2012 r. informacji wskazującej, powód „bawi się” podczas pełnienia obowiązków służbowych. Przyznane dziennikarzom prawo do krytyki osób pełniących funkcje publiczne nie może uprawniać do krytyki bez przestrzegania wymagań określonych w art. 12 ust. 1 pkt 1 prawa prasowego. Pozwany był informowany przez Rzecznika Prasowego (...) sp. z o.o. o nieprawdziwości stawianych zarzutów, co zostało lakonicznie skomentowane w artykule, bez jakiegokolwiek woli po stronie redaktora rzetelnego ustalenia faktów i rzeczywistego przebiegu wydarzeń. Szczególnie jaskrawym przejawem intencji i skutków publikacji artykułów autorstwa pozwanego była publikacja na portalu (...) artykułu pt. „(...)” zawierająca reakcje czytelników na artykuły dotyczące powoda. Pozwany, formułując pod adresem powoda nieprawdziwe zarzuty i wysuwając nieuprawnione wnioski, naruszył dobra osobiste powoda, wskazane w art. 23 kc. Komentarze pozwanego godziły w cześć powoda i naraziły go na utratę zaufania niezbędnego do sprawowania stanowiska, które zajmuje i funkcji, które pełni. Pozwany został pisemnie wezwany do zamieszczenia przeprosin w kształcie wskazanym w petitum pozwu, jednak wezwanie zostało bez odpowiedzi. Artykuły autorstwa pozwanego pomimo pism i wezwań są opublikowane nieprzerwanie na portalu (...) Uwzględnienie żądań powoda pozwoli usunąć część skutków naruszenia jego dóbr osobistych.

W odpowiedzi na pozew pozwany J. H. wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych wraz z kwotą 17 zł tytułem opłaty od pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu pozwany w pierwszej kolejności podniósł, że wezwanie powoda do zamieszczenia przeprosin spotkało się z reakcją w postaci odpowiedzi nieuwzględniającej tego żądania. Dalej pozwany podniósł, że zgodnie z treścią art. 24 § 1 kc ochrona dóbr osobistych przysługuje przed działaniem bezprawnym. Powołując się na orzeczenia Sądu Najwyższego oraz Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, pozwany wskazał, że uchylenie bezprawności dziennikarza następuje nie tylko wówczas, gdy informacje zawarte w zakwestionowanym materiale prasowym okażą się prawdziwe, ale także wtedy, gdy mimo ich niezgodności z rzeczywistością dziennikarz zbierając i wykorzystując materiał prasowy dokonał tego zgodnie z treścią art. 12 ust. 1 pkt 1 Prawa prasowego. Pozwany podał, że w sposób wszechstronny zebrał materiał stanowiący podstawę do przygotowania opublikowanego tekstu. Korzystał z różnych źródeł informacji - uzyskując wiedzę zarówno ze źródeł osobowych, jak i dokumentów, w tym od rzeczniczki (...), która w imieniu powoda przedstawiła jego stanowisko, co zresztą znalazło swoje odzwierciedlenie w treści artykułu. Rolą prasy jest informowanie o mających znaczenie dla społeczności lokalnej zdarzeniach i okolicznościach związanych m. in. z kwestią dotyczącą zarządzania i działalności spółek, w których właścicielami lub współwłaścicielami w większościowym pakiecie są jednostki samorządu terytorialnego. Prawem dziennikarza jest również wypowiadanie krytycznych uwag i opinii o zachowaniach osób zarządzających takimi spółkami oraz wskazywanie na sytuacje, zdarzenia i postępowanie przedmiotowych osób, które mogą budzić wątpliwości co do ich zasadności, skuteczności, czy nawet zgodności z prawem (choć w efekcie wcale nie muszą tego prawa naruszać). Tego rodzaju krytyka osób pełniących w/w funkcje, choć może być przyczyną przykrych dla nich odczuć mieści się w granicach prawa, zaś osoby

zarządzające takimi podmiotami muszą się liczyć z faktem, że ich działania budzą zainteresowanie opinii publicznej i mogą być poddawane szerszej, bo publicznej ocenie. Przytoczone w artykule informacje dotyczące zarówno okoliczności związanych z finansowaniem kolacji spożytej przez powoda w VIP-roomie oraz przez zaproszone osoby w trakcie (...) mającej miejsce we wrześniu 2012 r. w (...), a także dotyczące sposobu finansowania prywatnych posiłków powoda, są zgodne z rzeczywistym stanem rzeczy. Informacje te weryfikowane były przez pozwanego zarówno poprzez kontakt ze stroną powoda, jak i ze stroną wykonującą usługę gastronomiczną w czasie trwania (...) obywatelką (...), oraz innymi podmiotami. Ponadto pozwany miał wgląd do dokumentów finansowych potwierdzających realizację przedmiotowej usługi gastronomicznej, a także korespondencji mailowej dotyczącej kwestii korekty faktury wystawionej na (...) Sp. z o.o.. Z uwagi na przepisy prawa prasowego pozwany zobligowany jest do zachowania w tajemnicy danych osób udzielających mu informacji przeznaczonych do publikacji, jeżeli osoby zgłoszą takie żądanie, a taka sytuacja miała miejsce w niniejszej sprawie. Obowiązkiem dziennikarza jest informowanie opinii publicznej o wszelkich dostrzeżonych nieprawidłowościach w działaniach osób publicznych, a do takich osób zaliczyć należy podmioty sprawujące zarząd w spółkach, w których całościowy lub większościowy pakiet własnościowy posiadają jednostki publiczne, w tym samorządy. Okazane pozwanemu dowody oraz korespondujące z nimi źródła osobowe w sposób pewny i logiczny pozwalały, mimo zaprzeczeń powoda, na postawienie mu zarzutu wykorzystywania swojej funkcji do czerpania drobnych finansowych korzyści w postaci chociażby „sponsorowania” przez spółkę prywatnych posiłków prezesa jej zarządu. Cały zgromadzony w sprawie materiał był analizowany i poddawany ocenie w trakcie kolegium redakcyjnego. Z treści artykułu pt. „(...)” nie da się wyczytać informacji, o jakoby niesłusznie pobranym przez powoda wynagrodzeniu za pracę, które zostało mu przyznane. Zawarte w materiale prasowym stwierdzenie o „wywalczeniu” przez powoda dla siebie podwyżki w żaden sposób nie uprawnia do wyciągnięcia wniosków o niezasadności pobrania przez niego takiego wynagrodzenia, ani nawet takiej okoliczności nie sugeruje. Wywalczenie jest bowiem niczym innym jak negocjacjami, a na ostateczny kształt wysokości pensji pracownika muszą wyrazić zgodę obie strony stosunku pracy, co jest faktem powszechnie znanym. Pozwany nie zgodził się również z powodem w przedmiocie oceny wydzwisku zawartej w artykule informacji dotyczącej zakupu (...). Z kontekstu całego akapitu wynika, że (...) miał na celu sprawowanie kontroli na terenie (...), zaś zwrot „dla siebie” sugeruje jedynie, iż to prezes taką kontrolę będzie sprawował (choć być może nie tylko), nie wskazuje natomiast, że (...) został nabyty do prywatnych celów powoda. Ponadto zwrot ten miał swoje uzasadnienia w twierdzeniach informatorów. Odnośnie nagrody przyznanej powodowi w wysokości 60 tys. zł. powód wskazał, że w spornym artykule znajduje się na ten temat jedynie krótka wzmianka, bez zabarwienia emocjonalnego i jakiegokolwiek oceny, przyznając jednocześnie, że w dwóch innych artykułach opisany został fakt przyznania powodowi takiej nagrody. Pozwany miał wgląd w dokumenty finansowe (...) S.A. (zaś z informacji pochodzących od współwłaściciela spółki (...) znał także sytuację finansową tej drugiej spółki), których treść i analiza przytoczona została w artykule pt. „(...)”. W sytuacji, kiedy za 2011 rok (...) poniósł znaczną stratę, zaś część zadań, za które nagrodzono powoda z racji pełnienia funkcji prezesa (...) sp. z o.o. w dużej części przygotowana był przez jego poprzednika, prasa ma prawo wyrażać swoje krytyczne stanowisko. Krytyka ta została przedstawiona przez pozwanego w spornych artykułach w sposób wyważony, z przedstawieniem stosownej argumentacji, bez napastliwych sformułowań, a więc w sposób jak mieszczący się w standardach dobrego dziennikarstwa.

W piśmie procesowym z dnia 29.04.2013 r. powód podtrzymał swoje dotychczasowe stanowisko. Powód zaprzeczył, by kiedykolwiek miały miejsce nieprawidłowości w zarządzaniu przez niego spółką (...) S.A. Zarzucił również, iż formułowane przez pozwanego wnioski dowodowe wskazują na to, że dopiero na etapie postępowania sądowego pozwany rozpoczął poszukiwanie dowodów potwierdzających stawiane powodowi w artykułach zarzuty. Taki schemat działania pozostaje w sprzeczności z podstawowymi obowiązkami pozwanego konkretyzowanymi w art. 10 i 12 prawa prasowego. Ciążący na dziennikarzu obowiązek staranności i rzetelności nakłada na tego ostatniego zebranie informacji i to w sposób pozwalający na weryfikację uzyskanych informacji pod kątem ich zgodności z prawdą już na etapie pisania artykułu. Weryfikacja ta winna być przeprowadzona zwłaszcza w sytuacji, gdy informacje te pochodzą od osoby skonfliktowanej z opisywanym w artykule podmiotem. Ponadto powód nie zgodził się z zaprezentowanym przez pozwanego stanowiskiem odnośnie interpretacji użytych w artykułach wyrażań i zwrotów.

Sąd ustalił w sprawie następujący stan faktyczny.

Powód B. A. w dniu 01.06.2009 r. został powołany na stanowisko prezesa zarządu w spółce (...) S.A.. Funkcję tę powód pełnił do dnia 30.07.2011 r. W tym czasie zarząd spółki był jednoosobowy a 100 % akcji spółki należało do Gminy W..

/ dowód: odpis pełny z KRS nr (...) – k. 66-70; zeznania świadka W. A.

e-protokół z dnia 13.05.2013 r., 00:01:54-00:21:14; zeznania powoda B.

A. – e-protokół z dnia 19.11.2013 r., 00:19:15-01:16:04 /

W momencie objęcia przez powoda stanowiska spółka (...) S.A. była w bardzo trudnej sytuacji finansowej. Powód przeprowadził jej restrukturyzację, m.in. w zakresie finansów, zwiększenia bezpieczeństwa, dokonał wymiany kadry kierowniczej, poprawił efektywność obszaru technologicznego, systemu gwarancji, realizacji napraw. W ciągu dwóch lat sprawowania funkcji prezesa zarządu powód poprawił wynik finansowy spółki. (...) odniósł spektakularny sukces w skali ogólnopolskiej i międzynarodowej, zwiększyła się liczba odwiedzających i spółka zaczęła przynosić zyski. Mimo spłacanego kredytu (...) S.A. była w najlepszej kondycji finansowej w kraju w porównaniu do tego typu spółek.

/ dowód: zeznania świadka W. A.; zeznania powoda B. A. /

W 2008 r. spółka wykazała stratę w wysokości ok. – 31, 2 mln zł osiągając przychody na poziomie ok. 15, 7 mln zł, przy kosztach działalności operacyjnej w wysokości ok. 19, 7 mln zł, w tym odpisach amortyzacyjnych w kwocie ok. 5, 6 mln zł. Po korekcie kosztów o odpis na umorzenie środków trwałych spółka osiągnęła zysk na działalności podstawowej na poziomie ok. 1, 6 mln zł. Na koniec roku 2008 stan środków na rachunkach bankowych spółki wynosił ok. 11 mln zł.

Rok obrotowy 2009 spółka zakończyła natomiast stratą na poziomie ok. – 1, 3 mln zł. Przychody roku 2009 ukształtowały się na poziomie ok. 21 mln zł przy kosztach operacyjnych na poziomie ok. 22 mln zł, w tym odpisach amortyzacyjnych w kwocie ok. 5, 8 mln zł. W roku tym spółka była w stanie z własnych przychodów pokryć koszty działalności, gdyż po korekcie kosztów o odpis na umorzenie środków trwałych osiągnęła zysk na działalności podstawowej na poziomie ok. 4, 8 mln zł. W trakcie roku obrotowego 2009 spółka była zobowiązana do spłaty dwóch rat kredytu inwestycyjnego, których wartość wyniosła łącznie 11 mln zł wraz z odsetkami. Spółka dokonała tych płatności w terminie i pokryła je z własnych środków bez wsparcia ze strony właściciela – Gminy W.. Na koniec roku 2009 stan środków na rachunkach bankowych spółki wynosił ok. 6, 6 mln zł, a spółka nie posiadała żadnych przeterminowanych zobowiązań.

W roku obrotowym 2010 spółka osiągnęła zysk w wysokości ok. 1, 9 mln zł. Przychody ukształtowały się na poziomie ok. 23, 4 mln zł, przy kosztach operacyjnych w wysokości ok. 23, 9 mln zł, w tym odpisach amortyzacyjnych w kwocie ok. 5, 8 mln zł. Również w tym roku spółka była w stanie z własnych przychodów pokryć koszty działalności, gdyż po korekcie kosztów o odpis na umorzenie środków trwałych osiągnęła zysk na działalności podstawowej na poziomie ok. 5, 2 mln zł. W trakcie roku obrotowego 2010 spółka była zobowiązana do spłaty dwóch rat kredytu inwestycyjnego, których wartość wyniosła łącznie 6, 6 mln zł wraz z odsetkami. Spółka dokonała tych płatności w terminie i pokryła je z własnych środków bez wsparcia ze strony właściciela. Na koniec roku 2010 stan środków na rachunkach bankowych spółki wynosił ok. 7, 2 mln zł, a spółka nie posiadała żadnych przeterminowanych zobowiązań.

Rok 2011 (...) S.A. zakończyła stratą na poziomie ok. - 17, 9 mln zł. Przychody wyniosły ok. 25, 3 mln zł przy kosztach operacyjnych na poziomie ok. 26, 8 mln zł, w tym odpisach amortyzacyjnych w kwocie ok. 5, 9 mln zł. Również w tym roku spółka była w stanie z własnych przychodów pokryć koszty działalności, gdyż po korekcie kosztów o odpis na umorzenie środków trwałych osiągnęła zysk na działalności podstawowej na poziomie ok. 4, 4 mln zł. W trakcie roku obrotowego 2011 spółka była zobowiązana do spłaty dwóch rat kredytu inwestycyjnego, których wartość wyniosła łącznie 6, 4 mln zł wraz z odsetkami. Spółka dokonała tych płatności w terminie i pokryła je z własnych środków bez wsparcia ze strony właściciela. Na koniec roku 2011 stan środków na rachunkach bankowych spółki wynosił ok. 2 mln zł a spółka nie posiadała żadnych przeterminowanych zobowiązań.

/ dowód: rachunki zysków i strat (...) S.A. za okres 2008-2011 – k.

71-73; sprawozdania finansowe (...) S.A. za lata 2008-2011 –

k. 126-231 /

Do dyspozycji powoda pozostawał samochód służbowy marki S. (...), z którego korzystał poprzedni zarząd spółki. Po zakończeniu umowy leasingu i przeprowadzeniu procedury przetargowej samochód ten został zamieniony na V..

/ dowód: zeznania świadka K. K. – e-protokół z dnia 03.09.2013 r., 00:25:30-

00:32:34; zeznania powoda B. A. /

W gabinecie powoda znajdował się sprzęt do monitoringu w postaci konsoli wraz z ekranem umożliwiający obserwację całego terenu (...). Korzystanie z tego sprzętu miało na celu zapewnienie bezpieczeństwa w obiekcie, a w razie potrzeby – szybką reakcję na pojawiające się nieprawidłowości w funkcjonowaniu obiektu. Konsola została zakupiona przez spółkę w okresie poprzedzającym kadencję powoda.

/ dowód: zeznania powoda B. A. /

Na wniosek kierownika działu ratowników powód podjął decyzję o zakupie przez spółkę dwóch kompletów (...), składających się z butli, aparatu oddechowego, noszaka do butli oraz urządzenia do sprawdzania ciśnienia. Był to sprzęt do nurkowania średniej klasy, ale o dobrej jakości. Służył on odpowiedzialnym za bezpieczeństwo pracownikom do codziennego badania dna niecek basenowych oraz usuwania znajdujących się tam zanieczyszczeń, niebezpiecznych przedmiotów, itp. (...) sprawdzał się także podczas dokonywania napraw płytek na dnie basenów, bez konieczności spuszczenia wody i zamykania obiektu. Przy użyciu tego sprzętu instruktorzy udzielali odwiedzającym lekcji nurkowania, co miało na celu podniesienie atrakcyjności (...). W okresie późniejszym możliwość korzystania z (...) stanowiła również formę nagrody dla wszystkich pracowników spółki oraz uatrakcyjnienia ich pracy. (...) jest własnością spółki (...) S.A. i cały czas pozostaje w jej dyspozycji. Powód nie wykorzystywał go dla prywatnych celów.

/ dowód: zeznania świadka A. W. (1) – e-protokół z dnia 13.05.2013 r., 00:29:02-00:45:41;

zeznania powoda B. A. /

W trakcie pełnienia funkcji prezesa zarządu powód został posądzony przez pracowników o wysyłanie prywatnej korespondencji oraz o spożywanie posiłków na koszt spółki. Sprawa została zgłoszona radzie nadzorczej spółki i dodatkowo powiadomiono Prokuraturę. Rada nadzorcza nie potwierdziła zgłaszanych zarzutów, a postępowanie karne zostało umorzone.

/ dowód: zeznania świadka E. S. – e-protokół z dnia 13.05.2013 r., 00:01:07-

00:25:30; zeznania świadka K. K.; zeznania powoda B.

A. /

W dniu 08.07.2011 r. powód został powołany na stanowisko prezesa zarządu spółki (...) sp. z o.o., w której większość udziałów posiada Gmina W.. Funkcję tę powód sprawował do dnia 28.06.2013 r. Zarząd był w tym czasie jednoosobowy.

/ dowód: zeznania świadka W. A.; zeznania powoda B. A. /

W okresie od 10.2006 r. do 07.2011 r. prezesem zarządu spółki (...) sp. z o.o. była H. C. (1). W tym czasie spółka zdobyła dofinansowanie ze środków unijnych na remont i przebudowę znajdującego się pod jej zarządem kompleksu (...), na który składa się, m.in. historyczny budynek (...) oraz (...) Centrum (...). O otrzymaniu dofinansowania na remont budynku (...) zdecydowało ostatecznie projekt stworzenie w niej Centrum (...), którego pomysłodawczynią była H. C. (1). Modernizacja (...) Centrum (...) zakończyła się w 2010 r. W jego wnętrzu znajdował się m.in. gabinet prezesa

zarządu spółki, którego aranżacja wykonana została w stylu modernistycznym, tak jak cały budynek. Styl ten zakłada oszczędne kształty i oszczędną dekorację. Na początku 2011 r. rozpoczęły się prace remontowe głównego budynku (...).

Miesięczne wynagrodzenie H. C. na stanowisku prezesa zarządu spółki (...) sp. z o.o. wynosiło początkowo 4-krotność przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia, a po 2 latach uległo zwiększeniu do 4,5-krotności tego wynagrodzenia (ok. 14-16 tys. brutto). Zgromadzenie wspólników spółki trzykrotnie przyznało jej nagrodę za wykonywaną pracę. Ostatnią – w wysokości maksymalnej, tj. 3-krotności miesięcznego wynagrodzenia (ok. 52 tys. zł brutto) H. C. (1) otrzymała pod koniec zatrudnienia.

W trakcie pełnienia jej kadencji spółka nie dysponowała samochodami służbowymi. Część pracowników (w tym osoby zajmujące kierownicze stanowiska w spółce) otrzymywał ryczałt pieniężny za korzystanie z własnych samochodów w celach służbowych, który miesięcznie wynosił ok. 400 zł.

/ dowód: zeznania świadka H. C. – e-protokół z dnia 03.09.2013 r., 01:13:58-01:36:12;

zeznania powoda B. A. /

W momencie objęcia przez powoda funkcji prezesa zarządu najważniejszym postawionym przed nim zadaniem było dokończenie remontu budynku (...), ponieważ we wrześniu 2011 r. miał się tam odbyć (...) Kongres (...) oraz szereg spotkań związanych z (...). Umowy na organizację tych imprez spółka podpisała z Ministerstwem Spraw Zagranicznych w czasie, kiedy prezesem zarządu była H. C. (1). Prace remontowe przebiegały bardzo intensywnie (zaangażowanych było 700 osób pracujących na 3 zmiany) a nadzór nad nimi wymagał od powoda dużego wysiłku i pracy w wymiarze 15-18 godzin dziennie. Prace udało się ukończyć na takim poziomie, że możliwe było odbycie się zaplanowanych na wrzesień imprez. Po ich zakończeniu remont został wznowiony i zakończył się rok później.

/ dowód: zeznania świadka H. C.; zeznania świadka W. A.; zeznania

powoda B. A. /

Wynagrodzenie powoda w spółce (...) sp. z o.o. wynosiło 6-krotność przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia. Jego wysokość powód negocjował przed objęciem stanowiska z reprezentantem większościowego udziałowca spółki, tj. Gminy W., a ostatecznie zostało ona ustalone przez radę nadzorczą spółki oraz Biuro Nadzoru (...) według przepisów określających zasady przyznawania wynagrodzenia członkom zarządów spółek prawa handlowego z większościowym udziałem jednostek samorządu terytorialnego. W kwestii wynagrodzenia powód nie wywierał żadnych nacisków na pracodawcę.

/ dowód: zeznania świadka W. A.; zeznania świadka A. G. – e-protokół z

dnia 13.05.2013 r., 00:21:14-00:29:02; zeznania powoda B. A. /

Po objęciu stanowiska w tej spółce powód zajął gabinet po swojej poprzedniczce. Na jego polecenie zostało wymienione biurko, ponieważ jego wymiary uniemożliwiały mu swobodną pracę. Pokój został odmalowany, a na jednej ze ścian została umieszczona tapeta przedstawiająca P., wchodzącą w skład kompleksu (...). Ponadto gabinet został doposażony w dodatkowe szafy, dwie sofy oraz szafki na rolety.

Dodatkowo powód przeprowadził zmianę aranżacji tzw. VIP-roomu znajdującego się w budynku (...) Centrum (...), który był przeznaczony dla osób na najwyższych stanowiskach państwowych, biznesowych, naukowych do odbywania spotkań, narad, konferencji itp. Za zgodą rady nadzorczej VIP-room został doposażony m.in. w projektory. Celem tych działań było podniesienie wartości obiektu, uatrakcyjnienie go dla potencjalnych najemców, a przy tym wzbogacenie oferty (...). Zmiany spotkały się z aprobatą klientów, którzy często i chętnie korzystali z tego pomieszczenia, co z kolei przekładało się na zysk z wynajmu po stronie zarządzanej przez powoda spółki.

Z uwagi na konieczność odbywania częstych spotkań z kontrahentami oraz organizowania imprez powód podjął decyzję o wynajęciu przez zarządzaną przez niego spółkę dwóch samochodów, do wykorzystywania ich w celach służbowych. Jeden z samochodów o podwyższonym standardzie marki V. (...) służył do dyspozycji zarządu, dyrekcji, a w szczególnych sytuacjach również gości. Drugi – S. (...) wykorzystywali na co dzień pracownicy spółki, w szczególności personel techniczny.

/ dowód: zeznania powoda B. A. /

Na terenie (...) Centrum (...) spółka (...) sp. z o.o. we W. prowadzi restaurację i bistro o nazwie (...). Podczas odbywających się w kompleksie (...) imprez i innych wydarzeń spółka ta świadczy dodatkowo usługi cateringowe.

Powód korzystał z usług gastronomicznych restauracji i bistro (...) zarówno prywatnie, jak i podczas spotkań biznesowych z kontrahentami (...) sp. z o.o. Posiłki były spożywane bądź na terenie tych lokali, bądź dostarczano je do gabinetu powoda.

W przypadku spotkań służbowych koszty serwowanych posiłków i napojów pokrywane były z budżetu zarządzanej przez powoda spółki. Rozliczanie następowało zbiorczą fakturą co miesiąc. Pracownicy restauracji notowali na paragonach nazwisko osoby z (...), do której przypisany był rachunek, m.in. powoda. W biurze spółki (...) rachunki weryfikowała E. K..

W momencie, kiedy powód korzystał z usług restauracji (...) w charakterze prywatnym, rachunek pokrywał z prywatnych pieniędzy. W tym celu przekazywał pieniądze w gotówce pracownikom biura zarządu, kiedy zamawiał dostarczenie posiłku do gabinetu, albo płacił w kasie, kiedy schodził do restauracji.

/ dowód: zeznania świadka E. K. – e-protokół z dnia 19.11.2013 r., 00:01:02-

00:18:34; zeznania powoda B. A. /

Dnia 22.09.2012 r. w (...) odbyła się (...). Spółka (...) sp. z o.o. odpowiadała za promocję tego wydarzenia, była też jednym z jego współorganizatorów, obok (...) sp. z o.o. oraz (...) sp. z o.o.. Podczas (...) catering zapewniała spółka (...) sp. z o.o. Catering ten dzielił się na ogólny - przeznaczony dla wszystkich uczestników (...) oraz tzw. catering dodatkowy, z którego korzystać mogli najważniejsi dla organizatorów goście. Catering dodatkowy zlokalizowany był w dwóch VIP-roomach, z których jeden mieścił się w budynku (...), w Sali(...), a drugi w budynku (...) Centrum (...). Catering w VIP-roomach obejmował napoje, w tym alkohole oraz poczęstunek, a do dyspozycji gości pozostawiali kelnerzy.

Według ustaleń pomiędzy organizatorami, (...) sp. z o.o. ponosić miała koszty cateringu w VIP-roomie znajdującym się w Sali (...). Catering w VIP-roomie w Centrum (...) opłacić mieli współorganizatorzy (...). Ponadto organizatorzy ustalili, że do składania dodatkowych zamówień w strefie VIP upoważniony będzie jedynie B. A. oraz przedstawiciele pozostałych organizatorów A. W. (2) i P. W..

/ dowód: zeznania świadka K. O. – e-protokół z dnia 03.09.2013 r., 00:33:46;

zeznania świadka A. W. (2) – k. 433-434; zeznania powoda B.

A. /

Powód był obecny w (...) podczas całej (...). Po jej zakończeniu powód, jako gospodarz obiektu, udał się do VIP-roomu w Centrum (...). W tym czasie znajdowało się tam kilkanaście osób. Powód został poproszony przez te osoby do złożenia w ich imieniu dodatkowego zamówienia na alkohole (wódka G., wódka W., whisky B.) i posiłki (10 porcji polędwicy). Zamówienie zrealizowała restauracja (...), a jego koszt wyniósł łącznie 4 245 zł. Powód nie spożywał zamówionych przez gości posiłków. Osoby te nie były znajomymi powoda.

/ dowód: zeznania świadka K. O.; zeznania świadka E. K. – e-

protokół z dnia 03.09.2013 r., 01:05:37-01:13:58; paragony fiskalne – k. 316; zeznania

powoda B. A. /

W dniach 24.09.2012 r. i 25.09.2012 r. firma (...) sp. z o.o., na podstawie wystawionych przez restaurację (...) paragonów fiskalnych (jeden na kwotę 1 260 zł, drugi na kwotę 2 985 zł), a obejmujących dodatkowo zamówienie w VIP-roomie, wystawiła dwie faktury, jako płatnika wskazując omyłkowo (...) sp. z o.o. Faktury te zostały przyjęte przez biuro zarządu (...) sp. z o.o., a następnie, po wykryciu przez omyłki, zwrócone spółce (...) sp. z o.o. z prośbą o korektę w postaci zmiany płatnika na innego współorganizatora (...), odpowiedzialnego za catering w strefie VIP w Centrum (...). W dniu 31.10.2012 r. Firma (...) dokonała korekty tych faktur oraz wystawiła fakturę na firmę (...) sp. z o.o. w W. według danych otrzymanych z biura zarządu (...) sp. z o.o. Należności objęte fakturami nie zostały uregulowane.

/ dowód: faktury VAT – k. 111, 315, 317-320; paragony fiskalne – k. 111, 316; wydruki wiadomości

e-mail z dnia 08.11.2012 r. oraz 09.11.2012 r. – k. 112; zeznania świadka W.

G. – e-protokół z dnia 03.09.2013 r., 00:50:01-01:04:19; zeznania świadka

E. K.; zeznania powoda B. A. /

W 2012 r. walne zgromadzenie wspólników spółki (...) sp. z o.o., na wniosek rady nadzorczej spółki przyznało powodowi nagrodę za dobre wyniki pracy w wysokości 3-krotności jego miesięcznego wynagrodzenia (ok. 60 tys. zł brutto), zgodnie z obowiązującym w tym czasie regulaminem zatwierdzonym przez Prezydenta W.. Nagroda ta została przyznana w maksymalnej wysokości i obejmowała okres pracy powoda w spółce (...) S.A. oraz w spółce (...) sp. z o.o. w 2011 r.

/ dowód: zeznania świadka W. A.; zeznania powoda B. A. /

Pozwany J. H. jest dziennikarzem (...) Redakcji Gazety (...) z wieloletnim doświadczeniem.

/ okoliczność niesporna /

W dniu 25.09.2012 r. w Gazecie (...) (...) został opublikowany artykuł autorstwa J. H. pt. „(...)”. Materiał ten zawierał informację o przyznanej powodowi przez radę nadzorczą (...) sp. z o.o. nagrodzie za pracę w 2011 r. w wysokości 60 tysięcy zł. Autor wskazał, że z informacji uzyskanych od M. O. z biura prasowego magistratu wynika, iż nagroda ta została przyznana za wyśmienite wyniki w (...) oraz za przygotowanie przez powoda, jako prezesa (...) Kongresu (...), a także za dokończenie opóźnionego remontu wnętrza (...), otwarcie Centrum (...), podpisanie umowy na realizację parkingu podziemnego, a także realizację skutecznej kampanii wizerunkowej obiektu oraz prężne funkcjonowanie fontanny (nowe pokazy, komercjalizacja).

Autor tekstu podał, że większość tych rzeczy to pomysły przejęte w spadku po H. C. (2), która zajmowała stanowisko prezesa (...) przed objęciem tej funkcji przez B. A.: remont (...) opóźnił się minimalnie, negocjacje z firmą budującą parking były już zaawansowane, a pomysł Centrum (...) pojawił się dużo wcześniej, niż w spółce pojawił się B. A.. Umowę z Ministerstwem Spraw Zagranicznych na organizowanie spotkań w ramach polskiej prezydencji też podpisała C.. Podczas tych wydarzeń prezes (...) był jedynie gospodarzem. Autor wspomniał, że H. C. (1) za swoją pracę była kilkakrotnie nagradzana, a na zakończenie współpracy otrzymała nagrodę w wysokości 30 tys. zł. Dodał również, że informacja o nagrodzie dla B. A. zbiega się w czasie z informacją skarbnika miasta M. U., który wliczył, że do końca 2012 r. w budżecie W. zabraknie 52 mln zł. Na końcu artykułu autor informuje czytelników, że nie otrzymał odpowiedzi na pytanie, czy zasadnym jest wydatkowanie takich kwot na nagrody dla prezesów spółek, którzy i tak dobrze zarabiają (podał, że pensja A. to ok. 20 tys. zł, C. zarabiała dużo mniej).

/ dowód: artykuł „(...)” – k. 23 /

W dniu 27.09.2012 r. w Gazecie (...) (...) ukazał się kolejny artykuł autorstwa J. H. pt. „(...)”, w którym pozwany ponownie zajął się sprawą przyznania nagrody B. A., jako prezesowi miejskich spółek. W artykule tym autor zacytował informację otrzymaną od urzędników, w odpowiedzi na opublikowany przez niego wcześniej tekst pt. „(...)”: „Wszyscy chcemy, aby miejskie spółki były dobrze zarządzane. Aby tak się działo potrzebni są sprawni menadżerowie, a tacy menadżerowie po prostu kosztują. Nikt nie ma wątpliwości, że B. A. należy do najlepszych. Świadczy o tym jego działalność we (...), który stał się podczas jego prezesowania jedynym w Polsce parkiem, który przynosi zyski”. Autor artykułu podał, że dotarł do informacji, z których wynika, że spółka (...) S.A. musiała wprowadzić program naprawczy, po tym jak w roku 2011 – a więc kiedy B. A. przeniósł się z (...) do (...) – zanotowała stratę w wysokości 2 298 633, 39 zł.

Autor wskazał, że poproszona o wyjaśnienie tej sytuacji M. O. z biura prasowego magistratu nie odpowiedziała w sposób wyczerpujący za zadane pytanie, a w jej informacjach na temat kondycji finansowej (...) pojawiają się nieścisłości. Powołując się na dokumenty źródłowe autor podał również, że straty z prowadzonej przez tą spółkę działalności gospodarczej (wraz z zaciągniętym kredytem) na 31 grudnia ubiegłego roku wyniosły blisko 18 mln zł.

/ dowód: artykuł „(...)” – k. 24-25 /

W dniu 30.10.2012 r., za pośrednictwem poczty elektronicznej, rzecznik prasowy spółki (...) sp. z o.o. A. W. (3), działając w imieniu powoda, udzieliła pozwanemu odpowiedzi na jego pytania dotyczące m.in. remontu VIP-roomu w (...), zasad korzystania przez powoda z usług restauracji i bistro (...), (...) i wystawianych wtedy faktur, samochodów służbowych, z których korzystał powód. Rzecznik wyjaśniła, że pomieszczenie we (...) (...)– VIP-room - zostało odpowiednią aranżacją wnętrza dostosowane do przyjmowania wysokich rangą gości wydarzeń organizowanych w kompleksie (...). Remont przeprowadziła zarekomendowana firma (...) w okresie maj-czerwiec 2012 r., a jego koszt wyniósł 111 626, 00 zł. Wskazała, że powód korzysta z usług restauracji i (...) znajdujących się na terenie (...) zarówno prywatnie, jak i służbowo. Koszty prywatnych posiłków powód pokrywa z prywatnych środków, natomiast koszty cateringu podczas spotkań z kontrahentami spółki pokrywane są przez spółkę. Rzecznik wyjaśniła również, że faktura za catering i alkohole serwowane w VIP-roomie podczas (...) została omyłkowo wystawiona na (...) sp. z o.o., podczas gdy płatnikiem jest firma (...) sp. z o.o. Na pytanie dot. samochodów służbowych podała, że spółka wynajmuje dwa samochody: marki V. (...) (miesięczny koszt najmu 4 769, 70 zł) oraz S. (...) (miesięczny koszt najmu 2 238 zł).

/ dowód: korespondencja mailowa – k. 58-59 /

W numerze Gazety (...) (...) z dnia 31.10. – 01.11.2012 r. został opublikowany artykuł pt. „(...)”, również autorstwa pozwanego.

W artykule tym pozwany wskazał, że B. A. od momentu, kiedy zastąpił w fotelu prezesa (...) H. C., zaczął wprowadzać swoje porządki. Pozwany podał, że nowy prezes zaczął od wywalczenia dla siebie podwyżki, doposażył w nowe meble skromny gabinet pozostawiony przez poprzedniczkę, zadbał dla siebie o nowe służbowe auto, które kosztuje spółkę miesięcznie 4,8 tys. oraz nakazał przebudowę tzw. VIP roomu, gdyż nie spodobało mu się jego wykończenie.

Dalej autor, powołując się na anonimowe źródła, podał, że właśnie w VIP-roomie prezes A. wraz z przyjaciółmi spędzał czas w trakcie (...) 22 września, a jadło i napitki zapewniała im restauracja (...), która dzierżawi pomieszczenia od (...). Z VIP roomu wciąż płynęły kolejne zamówienia, pito wyłącznie markowe alkohole, a prezes zażądał uruchomienia kuchni i przyrządzenia dla siebie i kompanów kolacji. Wskazał, że cały rachunek za kolację w wysokości ponad 4 tys. zł prezes kazał zaksięgować na rzecz (...). Następnie poddał w wątpliwość wyjaśnienia rzeczniczki prasowej (...) informującej o pomyłce w określeniu (...), jako płatnika, na fakturze za catering w VIP roomie, wskazując, że z uzyskanych przez niego informacji wynika, iż prezes zażądał, by faktury za biesiadę zostały rozliczone w barterze za wynajmowane przez (...) stoły i sprząty.

W dalszej części artykułu pozwany, również powołując się na anonimowych informatorów, wskazał, że (...) to nie jedyny przypadek, gdy prezes A. wykorzystywał swoją pozycję do opłacania prywatnych zachcianek. Zacytował

wypowiedź jednego z rozmówców na ten temat „Niemal codziennie życzy sobie przynosić do gabinetu, a to kanapki, a to normalne, regularne obiady. W weekendy często stołuje się u nas z całą rodziną. Faktury zawsze każe wystawiać na (...)”. Pozwany podał, że w poprzedniej miejskiej spółce, którą kierował, A., też wymienił służbowe auto – s. na v., do gabinetu zamówił specjalną konsolę umożliwiającą mu obserwowanie wszystkiego, co dzieje się na terenie (...) oraz nakazał zakupienie dla siebie wysokiej klasy (...), żeby kontrolować nie tylko to, co dzieje się nad powierzchnią, ale i pod nią.

Na artykule pozwany przypomniał o wcześniejszych swoich publikacjach w Gazecie (...) na temat otrzymanej przez powoda nagrody pieniężnej w wysokości 60 tysięcy zł za pracę w (...) oraz (...).

/ dowód: artykuł „(...)” – k. 15-16 /

Powyższe materiały prasowe w niezmienionej treści zamieszczone zostały również na portalu internetowym gazety, na stronie (...), przy czym artykuł z dnia 31.10.-01.11.2012 r., opublikowany został pod zmienionym tytułem, tzn. „(...)”.

/ dowód: wydruk artykułu – k. 21-22 /

Po ukazaniu się w Internecie w dniu 31.10.2012 r. artykułu „(...)” pojawiło się wiele komentarzy czytelników na forum internetowym gazety. Zdecydowana większość z nich miała wydźwięk negatywny. Internauci oceniali powoda głównie jako osobę wykorzystującą środki publiczne dla swoich prywatnych celów. W wielu wpisach pojawiły się obraźliwe sformułowania kierowane pod adresem powoda, jak np. (...)

W dniu 31.10.2012 r. na portalu (...) został opublikowany artykuł zatytułowany „(...)”, który zawiera analizę powyższych wpisów oraz cytuje niektórych z nich.

/ dowód: akt notarialny z dnia 05.12.2012 r., nr rep. A (...) wraz z wydrukami ze strony

internetowej (...) – k. 26-55; wydruki ze strony internetowej (...)

W. – k. 21-22 /

Intencją pozwanego podczas redagowania artykułów z dnia 25.09.2012 r. i 27.09.2012 r. było wykazanie, że w okolicznościach przedstawionych w obu tekstach (straty (...), kontynuacja projektów poprzednika) otrzymana przez powoda nagroda za pracę w obu zarządzanych przez niego miejskich spółkach została mu przyznana na wyrost. Celem publikacji pt. „(...)” było natomiast wykazanie przez pozwanego, że powód nadużywa swojego stanowiska służbowego.

/ dowód: zeznania pozwanego J. H. – e-protokół z dnia 19.11.2013 r., 01:16:04 –

02:09:33 /

W dniu 31.10.2012 r. powód skierował pismo do redaktora naczelnego Gazety (...) M. C., w którym wskazał, że zamieszczone przez tą gazetę informacje na temat jego osoby oraz podejmowanych przez niego decyzji dotyczących wydatków (...) sp. z o.o., a dotyczące wykończenia VIP-roomu, kontrowersji wokół bankietu z dnia 22.09.2012 r., prywatnych posiłków oraz samochodów służbowych, są nieprawdziwe, bądź też zostały opatrzenie zinterpretowane. Powód wskazał na czym polegają te nieprawidłowości.

/ dowód: pismo powoda z dnia 31.10.2012 r. – k. 60-61 /

Pismem z dnia 07.11.2012 r. powód, działając przez pełnomocnika, wezwał pozwanego do zamieszczenia na pierwszej stronie dziennika Gazeta (...) (Wydanie (...)) oraz na stronie głównej portalu (...), w odpowiednim formacie, oświadczenia o treści:

„Przepraszam Pana B. A. za naruszenie Jego dóbr osobistych poprzez opublikowanie w Gazecie (...) - z dnia 31 października 2012 roku, artykułu pod tytułem „(...)” oraz na portalu internetowym (...) artykułu pod tytułem „(...)”,

które to artykuły w swej wymowie i treści naruszają dobre imię Pana B. A.. Artykuły te mogły wywołać błędne przekonanie wśród czytelników, jakoby Pan B. A. niesłusznie pobrał przyznane mu wynagrodzenie, a także, iż w sposób niegospodarny dysponował majątkiem Spółki (...) Sp. z o.o. z/s we W., jak i poprzednio majątkiem Spółki (...) S.A. z/s we W., pełniąc funkcję Prezesa Zarządu obu wskazanych powyżej podmiotów. Mając powyższe na względzie, ja J. H., przepraszam Pana B. A., za publikację tych artykułów i wyrażam ubolewanie z powodu naruszenia dóbr osobistych Pana B. A. w związku z publikacją informacji godzących w Jego dobre imię".

W uzasadnieniu swojego żądania powód wskazał, że wymienione w tym oświadczeniu

artykuły naruszyły jego dobra osobiste, a szczególności jego dobre imię, a ponadto ich opublikowanie było bezprawne, gdyż nastąpiło z naruszeniem podstawowych zasad nakazujących dziennikarzowi zachowanie szczególnej staranności oraz rzetelności przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych.

/ dowód: pismo pełnomocnika powoda z dnia 07.11.2012 r. – k. 62-64 /

W odpowiedzi na powyższe wezwanie redaktor naczelny Gazety (...) (...) M. C. wskazał, że nie widzi podstaw do uwzględnienia żądania. Podniósł, że zawarte w kwestionowanych artykułach wiadomości były zgodne z rzeczywistym stanem rzeczy, a dziennikarz, który je redagował w sposób rzetelny i staranny zebrał i wykorzystał materiał do publikacji, czerpiąc informacje z wielu źródeł. Dodał również, że treść wypowiedzi zawartych w artykułach mieści się w granicach dozwolonej przez prawo krytyki.

/ dowód: pismo redaktora naczelnego Gazety (...) (...) (...) z dnia

26.11.2012 r. – k. 113-114 /

Pozwany zainteresował się osobą powoda, po tym jak nieoficjalnie dowiedział się o przyznanej mu nagrodzie w kwocie 60 tys. zł. Od tego czasu postanowił przyrzeć się działalności powoda. Przy publikacjach z dnia 25.09.2012 r. oraz z dnia 27.09.2012 r. pozwany kierował się m. in. informacjami i opiniami uzyskanymi od pracowników Urzędu Miasta. Materiały do tekstu „(...)” zdobył od anonimowych informatorów w postaci pracowników zarządzanych przez powoda spółek oraz pracowników spółki (...) sp. z o.o. Pozwany korzystał również z udostępnionych mu przez informatorów dokumentów w postaci faktur i paragonów, jak również z wyjaśnień rzeczownika prasowego (...) - A. W. (3). Każdy tekst pozwany omawiał kilkakrotnie ze współpracownikami podczas kolegiów w redakcji.

/ dowód: zeznania świadka M. C. – e-protokół z dnia 10.09.2013 r., 00:01:20-00:24:13;

zeznania pozwanego J. H. /

Sąd zważył, co następuje.

Powództwo zasługuje na uwzględnienie.

Powód domaga się udzielenia mu ochrony dóbr osobistych naruszonych w ocenie powoda opublikowaniem przez pozwanego w wydaniu (...) Gazety (...) oraz na portalu (...) artykułów „(...)” oraz „(...)”, które to artykuły w swej wymowie i treści miały według powoda naruszyć jego dobre imię.

Stanowisko powoda należy uznać za w pełni usprawiedliwione.

Naruszenie dobra osobistego w postaci dobrego imienia, czyli pozytywnego postrzegania człowieka przez inne osoby, czyli opinii w środowisku zawodowym, społecznym, lokalnym, może wyrażać się prezentowaniem w publikacji prasowej informacji podważających pozytywny wymiar takiego odbioru.

Cykl publikacji autorstwa pozwanego J. H. miał służyć prezentacji działalności powoda jako osoby kierujących dwiema działającymi we W. spółkami prowadzącymi powszechnie znane obiekty – (...) oraz (...). Miastu W. przysługują udziały w kapitale zakładowym obu spółek w 100 % lub większości, tak że spółki te uznawane są za podmioty komunalne.

Zatem czytelnicy mogli być zainteresowani prezentacją działalności obu spółek i konkretnych osób pełniących funkcje członków ich organów, przede wszystkim osób zarządzających spółkami.

Jednakże sposób zaprezentowania przez pozwanego czynności dokonywanych przez powoda B. A., tj. sposób ujęcia tematu, doboru informacji oraz zredagowanie treści kwestionowanego artykułu może zostać bez najmniejszych wątpliwości odebrany jako zmierzający do negatywnego przedstawienia aktywności powoda. Część z informacji zawartych w artykułach „(...)” nie polega na prawdzie, część zaś, nawet prawdziwych, została przedstawiona w sposób zawierający ujemną, a nadto nieusprawiedliwioną i nierzetelną ocenę działań powoda.

W sprawie o ochronę dóbr osobistych powód dochodzący roszczeń z art. 24 § 1 kc zobowiązany jest wykazać, że dobra te zostały naruszone działaniami pozwanego, natomiast pozwany – wykazać, że naruszenie dóbr osobistych nie było bezprawne, tzn. nastąpiło w wykonaniu ustawowego uprawnienia.

Art. 24 § 1 kc konstruuje ochronę naruszonych dóbr osobistych opartą o domniemanie bezprawności. Bezprawność jest kategorią obiektywną i polega na sprzeczności z prawem lub z zasadami współżycia społecznego. Za bezprawne uważa się każde działanie naruszające dobra osobiste, o ile nie zachodzi żadna ze szczególnych okoliczności usprawiedliwiających tego typu działanie. Okoliczności takie obejmują działanie w ramach porządku prawnego, wykonywanie prawa podmiotowego, zgodę pokrzywdzonego oraz działanie w obronie uzasadnionego interesu (wyrok SN z dnia 19.10.1989 r., II CR 419/98, OSP 1990/11-12/137). Ciężar wykazania, że zachodzą okoliczności pozwalające na obalenie domniemania bezprawności naruszenia dóbr osobistych spoczywa na pozwanym naruszcycielu.

Powód zarzucił pozwanemu naruszenie art. 12 prawa prasowego. Art. 12 ust. 1 pkt 1 prawa prasowego stanowi, że dziennikarz jest obowiązany zachować szczególną staranność i rzetelność przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych, zwłaszcza sprawdzić zgodność z prawdą uzyskanych wiadomości i podać ich źródło. Z kolei zgodnie z art. 40 tej ustawy publikowanie rzetelnych, zgodnych z zasadami współżycia społecznego ujemnych ocen działalności twórczej, zawodowej lub publicznej służy realizacji zadań określonych w art. 1 i pozostaje pod ochroną prawa. Art. 1 prawa prasowego wskazuje zaś jako podstawowe zadanie prasy urzeczywistnianie prawa obywateli do ich rzetelnego informowania, jawności życia publicznego oraz kontroli i krytyki społecznej.

Działanie dziennikarza w ramach dozwolonej krytyki służącej interesowi publicznemu prowadzi do wyłączenia bezprawności działania jedynie wówczas, gdy krytyka ma charakter rzeczowy i jest rzetelna – wyrok SN z dnia 07.07.2005 r., V CK 868/04, Monitor Prawniczy 2005/15, s. 730.

Tymczasem w przeważającej części treści artykułu „(...)” zawarta jest prezentacja działalności powoda, której nie można uznać za rzetelne informowanie opinii publicznej o zaistniałych faktach w sposób obiektywny i staranny.

W orzecznictwie sądowym zarysowały się dwie tendencje zmierzające do poszukiwania modelu postępowania dziennikarskiego pozwalającego na zdjęcie odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych publikacją prasową.

Pierwsze stanowisko wskazuje na potrzebę wykazania, że materiał prasowy zawiera prawdziwe informacje, a jego publikacja jest wyrazem działania w obronie uzasadnionego interesu społecznego – wyroki SN z dnia 22.12.1997 r., II CKN 546/97, OSNC 1998/7-8/119, oraz z dnia 23.06.2004 r., V CK 538/03.

Wspomniany uzasadniony interes w przypadku publikacji autorstwa pozwanego może wyrażać się potrzebą podania do publicznej wiadomości informacji na temat funkcjonowania spółek z udziałem kapitału publicznego (państwowego czy samorządowego), zwłaszcza w kontekście gospodarowania zasobami rzeczowymi czy pieniężnymi tych podmiotów, czyli rzetelności, sumienności i profesjonalizmu osób zarządzających takimi spółkami. Tak cel przyświecał pozwanemu.

Jednakże samo podjęcie w ramach krytyki prasowej działania w obronie uzasadnionego interesu społecznego nie obala domniemania bezprawności w razie podania faktów nieprawdziwych i użycia określeń obraźliwych – wyroki SN z dnia 18.06.2003 r., II CKN 226/01 oraz z dnia 20.11.2002 r., II CKN 1033/00. Działaniem o charakterze bezprawnym w

rozumieniu art. 24 § 1 kc które narusza dobre imię, może być w określonych okolicznościach nie sama publikacja artykułu, lecz podanie nieprawdziwych informacji, które obiektywnie godzą w dobre imię pokrzywdzonego – wyrok SN z dnia 12.01.2005 r., I CK 346/04.

Ryzyko braku możliwości dowiedzenia prawdziwości stawianych zarzutów obciąża naruszającego takie dobro – wyrok SN z dnia 28.05.1999 r., I CKN 16/98, OSN 2000/2/25. Prawdziwość twierdzeń co do faktów jest koniecznym elementem wyłączenia bezprawności działania naruszającego dobra osobiste – wyroki SN z dnia 19.01.2000 r., II CKN 670/98, z dnia 21.03.2007 r., I CSK 292/06, z dnia 12.09.2007 r., I CSK 211/07, z dnia 27.01.2010 r., II CSK 326/09).

Przy tych założeniach bezprawności działania naruszającego dobra osobiste nie uchyla dolożenie należytej staranności i rzetelności w sprawdzeniu i wykorzystaniu danych, na których zarzut się opiera – wyroki SN z dnia 10.09.2009 r., V CSK 64/09, z dnia 22.12.2007 r., II CKN 546/97, OSNC 1998/7-8/119, z dnia 10.09.1999 r., III CKN 939/98, OSNC 2000/3/56, z dnia 19.01.2000 r., II CKN 670/98, z dnia 05.04.2002 r., II CKN 1095/99, OSNC 2003/3/42, z dnia 07.11.2002 r., II CKN 1293/00, OSNC 2004/2/27, z dnia 23.06.2004 r., V CK 538/03, a także wyrok SA we Wrocławiu z dnia 30.06.2010 r., I ACa 394/10. Ewentualna dobra wiara autora publikacji może bowiem jedynie wyłączyć winę jako przesłankę odpowiedzialności z art. 448 kc, nie wyłącza natomiast bezprawności w rozumieniu art. 24 § 1 kc w razie niewykazania prawdziwości zarzutów.

Drugie stanowisko zakłada zwolnienie dziennikarza z odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych publikacją zawierającą nieprawdziwe informacje w sytuacji, gdy zachowali szczególną staranność i rzetelność przy zbieraniu i wykorzystaniu materiału prasowego oraz działanie w obronie społecznie uzasadnionego interesu – wyroki SN z dnia 05.03.2002 r., I CKN 535/00, Monitor Prawniczy 2002/7, s. 292, oraz z dnia 14.05.2003 r., I CKN 463/01, OSP 2004/2/22. Stanowisko takie napotkało na sprzeciw części przedstawicieli doktryny, którzy wskazali, że niedopełnienie przez dziennikarza ciężącego na nim obowiązku starannego działania w pozyskiwaniu informacji i ich weryfikacji oczywiście należy uznać za działania nie tylko bezprawne, ale i zawinione (Z. Radwański, Glosa do wyroku z dnia 14.05.2003 r. I CKN 463/01, OSP 2004/2/24), a także, że bezprawne jest stawianie zarzutów nieprawdziwych oraz zarzutów, których prawdziwości osoba je formułująca nie jest w stanie wykazać (R. Tymiec, Glosa do wyroku SN z dnia 14.05.2003 r., I CKN 463/01, PIP 2004, nr 4 s. 120). W uchwale składu 7 sędziów z dnia 18.02.2005 r., III CP 53/04, OSNC 2005/9/110, Sąd Najwyższy wskazał, że wykazanie przez dziennikarza, że przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych działał w obronie społecznie uzasadnionego interesu oraz wypełnił obowiązek zachowania szczególnej staranności i rzetelności, uchyla bezprawność działania dziennikarza – przy czym, jeżeli zarzut okaże się nieprawdziwy, dziennikarz zobowiązany jest do jego odwołania. W uzasadnieniu tej uchwały SN wypowiedział pogląd, że dziennikarz nie powinien opierać się na źródle, którego obiektywizm lub wiarygodność budzi wątpliwości, powinien sprawdzić zgodność z prawdą uzyskanych informacji przez sięgnięcie do wszystkich innych dostępnych źródeł i upewnienie się co do zgodności informacji z innymi znanymi faktami, a także umożliwić osobie zainteresowanej ustosunkowania się do uzyskanych informacji. Zwolnienie od odpowiedzialności wymaga zatem wykazania przez dziennikarza, że:

- działał w obronie społecznie uzasadnionego interesu,
- rzetelnie oraz starannie zebrane i zweryfikowane źródła stanowiły – według obiektywnych kryteriów – uzasadnioną podstawę do formułowania zarzutu,
- okoliczności sprawy zostały przedstawione w sposób wszechstronny i obiektywny, a publikowany materiał miał znaczenie z punktu widzenia usprawiedliwionego zainteresowania społeczeństwa i jego prawa do informacji.

Spełnienie powyższych wymagań sprzeciwia się uznaniu, iż opublikowanie materiału prasowego było działaniem bezprawnym. Czyni także bezpodstawnym formułowanie dalszego wymagania jednoznacznego ustalenia w procesie prawdziwości zarzutu. Stanowisko SN wyrażone w uchwale z dnia 18.02.2005 r. spotkało się ze sprzeciwem przedstawicieli doktryny (Z. Radwański, Glosa do uchwały z dnia 18.02.2005 r., III CZP 53/04, OSP 2005/9/110, P Sobolewski, Glosa do uchwały z dnia 18.02.2005 r., III CZP 53/04, OSP 2005/12/144, J. Sieńczyło-Chłabicz, Glosa do uchwały z dnia 18.02.2005 r., III CZP 53/04, PiP 2005/7, s. 113), którzy opowiedzieli się jednoznacznie

za stanowiskiem przedstawionym wcześniej, tj. uzależnieniem uchylenia bezprawności naruszenia dóbr osobistych publikacją prasową od wykazania prawdziwości podanych informacji.

Treść zakwestionowanego przez powoda materiału prasowego, a także okoliczności sprawy ujawnione w wyniku przeprowadzonego postępowania dowodowego, wskazują, że pozwanego nie może zwolnić z odpowiedzialności za naruszenie dobrego imienia powoda ani wykazanie prawdziwości faktów podanych w artykule „(...)” ani wykazanie, iż dochował on należytej staranności i rzetelności w zbieraniu wykorzystanych materiałów.

Już pierwsze informacje zawarte w artykule stanowią negatywną prezentację osoby powoda. Pozwany podał w artykule informacje, iż powód „szybko zaczął prowadzić swoje porządki”, oraz „zaczął od wywalczenia dla siebie podwyżki”. Faktem było uzyskanie przez powoda wyższego wynagrodzenia niż osoba, która zajmowała wcześniej to samo stanowisko. Jednakże w sposób zawierający negatywną ocenę zostało zaprezentowane osiągnięcie tego efektu. Przywołana informacja jest przede wszystkim nieścisła. Podwyżka to zmiana wysokości wynagrodzenia, która dotyczy osoby już zatrudnionej. Można o niej mówić, jeżeli pracownik – czy to wskutek własnej inicjatywy czy wskutek działania przełożonych uzyskuje zwiększenie wymiaru otrzymywanego wynagrodzenia. Pozwany niewłaściwie użył terminu „podwyżka” dla określenia wysokości wynagrodzenia ustalanego na etapie poprzedzającym rozpoczęcie zatrudnienia. Powód nie uzyskał żadnej podwyżki, ale po prostu uzgodnił wymiar wynagrodzenia wyższy od poprzednika na stanowisku. Takie działanie nie może w żaden sposób dziwić. Każdy pracownik, bez względu na miejsce i charakter zatrudnienia, chciałby uzyskać wyższe wynagrodzenie. Natomiast użycie sformułowań o „podwyżce” oraz o jej „wywalczeniu” może powodować ujemny odbiór powoda jako osoby, która ze wszystkich sił stara się uzyskać dla siebie maksymalną korzyść, przede wszystkim w aspekcie finansowym. Widać zatem, iż autor publikacji zmierzał do przypisania powodowi szczególnej aktywności w dążeniu do uzyskania korzyści finansowej. Takie ujęcie poruszonego tematu nie stanowi rzetelnej i obiektywnej prezentacji.

Następnie w artykule pojawiły się informacje o dokonaniu przez powoda zmian w wystroju gabinetu oraz o wyposażeniu pokoju tzw. VIP-roomu. Wskazanie na doposażenie, przez powoda „skromnego pokoju, jaki pozostawiła po sobie C.” w nowe meble, głębokie fotele, kilka lamp stojących oraz „ogromną specjalnie zamówioną fototapetę z widokiem (...)” powoduje odbiór powoda jako osoby, która nie zadowolona się standardowym otoczeniem – jedynie „skromnym” wyposażeniem w miejscu pracy, ale poszukuje komfortu, a wręcz luksusu, zamawiając meble i inne przedmioty, w tym elementy wyposażenia „specjalnie zamówione”. To samo odnosi się do sformułowań, iż powodowi „nie spodobało się wykończenie jednego z pomieszczeń”, a także, iż „bez przetargu wynajął firmę i nakazał przebudowę pomieszczenia za 112 000 zł.

Kolejną informacją mogącą przedstawić powoda w złym świetle w sposób powyżej opisany, było podanie przez pozwanego, iż powód „zadbał dla siebie o nowe służbowe auto”, które „kosztuje miesięcznie 4, 8 tys. zł”. Także ta informacja jest nieprecyzyjna. Z zeznań świadka H. C. oraz zeznań powoda wynika, że spółka (...) w ogóle nie dysponowała wcześniej żadnym samochodem służbowym na potrzeby obsługi zarządu spółki. Kiedy powód zaczął pełnić funkcję, zostały przejęte na zasadzie leasingu dwa samochody, jeden na potrzeby zarządu, drugi w celu wykorzystania przez pracowników spółki. Zatem samochód nabyty na polecenia powoda był samochodem nowym w znaczeniu fabrycznie nowego, ale sposób przedstawienia informacji sugeruje, iż był jakiś „stary” samochód, który powoda nie zadowalał.

Tę samą tendencję reprezentują informacje dotyczące działalności powoda w poprzedniej spółce, czyli (...). Pozwany wskazał, że powód też wymienił służbowe auto – S. na V.. Z zeznań świadka K. K. oraz zeznań powoda wynika, że wymiana samochodu była związana z zakończeniem leasingu poprzedniego samochodu. Zawarcie nowej umowy leasingu po zakończeniu okresu leasingowania wcześniej używanego samochodu jest powszechną praktyką w obrocie gospodarczym. Tymczasem fakt ten został zaprezentowany jako kolejna nieuzasadniona decyzja powoda.

Nadto pozwany podał, że powód „zamówił specjalną konsolę umożliwiającą obserwowanie wszystkiego, co się dzieje na terenie (...)” oraz „żeby kontrolować nie tylko to, co dzieje się nad powierzchnią wody, ale i pod nią, nakazał zakupienie dla siebie wysokiej klasy (...)”. Użycie słów „dla siebie” było zarówno działaniem nierzetelnym, jak i

rozmijającym się z faktami. Z zeznań świadka A. W. (1) – szefa zespołu ratowników w (...) wynika, że sprzęt do nurkowania został zakupiony w celu sprawdzania stanu basenów, ich oczyszczania, a także na potrzeby kursów nurkowania. Zatem zakup z jednej strony zmierzał do zapewnienia bezpieczeństwa użytkownika obiektu, z drugiej zaś był związany z przedmiotem działalności tego przedsiębiorstwa. Nic nie wskazuje, aby sprzęt miał zostać wykorzystany na osobiste potrzeby powoda. Po opuszczeniu przez niego spółki (...) sprzęt pozostał na miejscu.

Wreszcie wymaga rozważenia kwestia naruszenia dóbr powoda zasadniczym tematem artykułów, czyli opisem udziału powoda w imprezie po (...) z dnia 22.09.2012 r. Podane przez pozwanego informacje również w znacznej mierze nie polegały na prawdzie, albo były co najmniej nieścisłe.

Brak jest podstaw do twierdzenia, że powód „zażądał uruchomienia kuchni i przyrządzenia dla siebie i swoich kompanów kolacji”, że „kazał zaksięgować na rzecz (...)”, a także, że „zatrudnione tego wieczora kelnerki nie miały lekko, z VIP-roomu płynęły kolejne zamówienia”. Ciężar udowodnienia prawdziwości podanego opisu zdarzeń tego wieczora spoczywał na pozwanym i z tego obowiązku pozwany się nie wywiązał. Z zeznań świadka K. O. wynika np., że obsługę tego pomieszczenia stanowił jeden kelner, zatem informacja o nielekkih warunkach pracy zatrudnionych tego wieczora kelnerek nie odpowiadała prawdzie. Pozwany nie wskazał do przesłuchania w charakterze świadka żadnej osoby, która byłaby bezpośrednio obecna podczas opisywanego przyjęcia w VIP-roomie. Nie przedstawił też nagrania czy jakiegokolwiek innego dowodu wskazującego, aby podany przez niego przebieg zdarzeń odpowiadał stanowi rzeczywiście. Jedyną osobą przesłuchaną przez sąd spośród obecnych na miejscu był B. A.. Zaprzeczył on, aby miał domagać się otwarcia kuchni już po zakończeniu jej funkcjonowania. Powód podał też, że osoby obecne na miejscu nie były jego przyjaciółmi i nie spędził z nimi całego wieczora, a jedynie został poproszony o złożenie zamówienia. Powód zaprzeczył także, aby wydał dyspozycję wystawienia faktury VAT na kierowaną przez niego spółkę jako nabywcę usług gastronomicznych.

Fakt, iż rzeczywiście została wystawiona faktura na (...) sp. z o.o., nie pozwala na sformułowanie wniosku, że nastąpiło to na wyraźne polecenie powoda. Z zeznań świadków K. O. – menedżera restauracji (...) oraz E. K. – dyrektora biura spółki wynika, że pracownicy restauracji zaznaczali nazwiskiem powoda paragony dotyczące posiłków wydawanych jemu i jego gościom podczas pobytów w restauracji. Paragony te następnie stanowiły podstawę do wystawienia zbiorczej faktury na (...) w ramach comiesięcznego rozliczenia. Zatem również w dniu 22.09.2012 r., skoro to powód był jedyną osobą na miejscu upoważnioną do składania zamówień, wykonane usługi gastronomiczne mogły zostać powiązane z (...). Nie oznacza to jednakże, iż to ze strony powoda padło wyraźne żądanie wystawienia faktury na kierowaną przez niego spółkę.

Sąd nie wziął pod uwagę zeznań świadka K. B.. Zeznań tych nie można uznać za rzetelne i wiarygodne z kilku powodów. Po pierwsze, sama ona podała, że nie była obecna w saloniku VIP. Nie może zatem stwierdzić, jakie dyspozycje miał faktycznie wydawać powód osobie obsługującej to pomieszczenie. Po drugie, zeznania świadka K. B. stoją w sprzeczności z zeznaniami świadka K. O.. Świadek O. podała, że wprawdzie jej nazwisko widnieje na paragonie, ale czynności wykonywała K. B. i to ona miała wystawić paragon posługując się danymi K. O.. K. B. natomiast zaprzeczyła, aby taki fakt miał miejsce. Świadek O. jednakże wskazała, że jej obowiązki tego wieczora obejmowały nadzór w innym miejscu, czyli nie mogła nadzorować obsługi pomieszczenia wskazanego w artykule i wystawiać paragonu za catering do saloniku VIP. Po trzecie, powód wskazał, że świadek B. jest powiązana rodzinnie z aktualnym prezesem (...), co może stawiać pod znakiem zapytania jej obiektywność. Po czwarte, z zeznań świadka E. K. wynika, że w ogóle współpraca z K. B. była trudna, ciężko było osiągnąć porozumienie, czyli świadek mogła kierować się osobistymi uprzedzeniami wobec powoda z uwagi na wcześniejsze nieporozumienia. Po piąte wreszcie, wniosek o przesłuchanie świadka K. B. był w istocie spóźniony i nie powinien zostać uwzględniony, a sąd został wprowadzony w błąd. Na rozprawie w dniu 03.09.2013 r. pełnomocnik pozwanego uzasadniając wniosek o przesłuchanie K. B. podała, że stanowiła ona dla pozwanego źródło informacji i dopiero teraz wyraziła zgodę na jej ujawnienie. Jednakże sama świadek B. zaprzeczyła, aby rozmawiała z pozwanym i udzielała mu informacji na temat imprezy z dnia 22.09.2012 r. Również pozwany odmówił potwierdzenia, aby miała ona stanowić źródło informacji, co powinien uczynić, skoro dysponował jej zgodą na ujawnienie. To zaś oznacza brak możliwości przyjęcia, że zgłoszenie dowodu z zeznań świadka K. B. na tym etapie postępowania było związane z udzieleniem zgody na ujawnienie jej danych. Tym samym

uzasadnienie wniosku o przesłuchanie świadka w dniu 03.09.2012 r. stanowiło wprowadzenie sądu w błąd co do przyczyny niemożności wcześniejszego przedstawienia dowodu. To z kolei oznacza, że pozwany powinien był zgłosić wniosek o jej przesłuchanie w określonym pełnomocnikowi terminie, najpóźniej do dnia 18.06.2013 r.

Pozwany nie wykazał zatem prawdziwości stawianych powodowi zarzutów dotyczących:

- wymiany samochodów w obu spółkach,
- zakupienia „dla siebie” (...),
- wydania polecenia wystawienia faktury na spółkę (...) sp. z o.o. za catering podczas (...),
- codziennego dostarczania do gabinetu posiłków na koszt zatrudniającej go spółki,

Pozwany nie wykazał też, aby dochował należytej staranności i rzetelności w przygotowaniu artykułu do opublikowania.

Na dziennikarzach spoczywa ustawowy obowiązek zachowania szczególnej, czyli podwyższonej, staranności i rzetelności przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych (wyrok SN z dnia 08.10.1987 r., II CR 269/87, OSN 1989/4/66). Oznacza to obowiązek wnikliwego, dokładnego zebrania materiału, poddania go analizie, ustalenia nie budzących wątpliwości faktów, weryfikacji twierdzeń co do faktów podawanych przez inne osoby, zestawienia wypowiedzi oraz dokumentów, a także obiektywnego przedstawienia wyników prowadzonych czynności.

Tymczasem pozwany w ogóle np. nie prowadził czynności zmierzających do ustalenia, jakie były zasady współorganizowania (...), w tym zasad współfinansowania przedsięwzięcia. Nie sposób oprzeć się przy tym wrażeniu, iż działania osób kierujących spółką (...) były co najmniej mało uporządkowane. Skoro firma ta miała zapewnić dostarczenie posiłków, to w ramach prowadzonych uzgodnień należało ustalić, który z podmiotów współorganizujących imprezę będzie zobowiązany do pokrycia kosztów cateringu w VIP-roomie, a także ustalić ramy czasowe obsługi. Uzgodnienia ta powinny znaleźć wyraz w umowie łączącej organizatora imprezy, czyli zamawiającego, oraz wskazaną spółkę, czyli wykonawcę usługi. Mało prawdopodobne jest, aby powód – jakby to wynikało z treści artykułu – miał pojawić się i nagle zażądać otwarcia restauracji. Jeżeli bowiem kuchnia była już nieczynna, to menedżer restauracji powinien był wyraźnie wskazać, że nie ma możliwości zrealizowania zamówienia z uwagi na przekroczenie czasu otwarcia restauracji. Z kolei jeżeli „nagle” zamówienie powoda wykraczało poza zakres ustaleń dotyczących zapewnienia cateringu w VIP-roomie, to również osoba zarządzająca restauracją powinna była odmówić. Natomiast, skoro zamówienie zostało przyjęte i zrealizowane, to znaczy, że osoby działające z ramienia dostawcy usługi gastronomicznej mieli świadomość, że powód jest osobą upoważnioną do jego złożenia, a na pracownikach restauracji spoczywa obowiązek zrealizowania zamówienia.

Pozwany nie wykazał, aby podjął działania zmierzające do ustalenia, kto konkretnie przebywał w VIP-roomie i jakie miał związki z powodem usprawiedliwiające twierdzenie, iż powód bawił się z przyjaciółmi.

Pozwany nie podjął też próby ustalenia, jaki był wynik finansowy imprezy z dnia 22.09.2012 r., w szczególności, czy (...) sp. z o.o. osiągnęła zysk z tego tytułu. W takim bowiem wypadku wydatek, nawet w kwocie 4 245 zł, nie miałby żadnego znaczenia. Pozwany nie wykazał, aby koszt ten spowodował negatywny wynik w działalności spółki zarządzanej przez powoda.

Jeżeli chodzi o stawiany powodowi zarzut zamawiania posiłków w czasie pracy, świadek E. K. szczegółowo opisała okoliczności, w jakich posiłki były dostarczane. Wskazała, że powód korzystał z restauracji, gdy przyjmował kontrahentów, podała też, że w takich przypadkach weryfikowała przekazywane co miesiąc faktury zbiorcze. Świadek zeznała, że posiłki na własne potrzeby powód opłacał osobiście schodząc do restauracji albo przekazując jej na ten cel pieniądze. Brak jest podstaw do uznania zeznań świadka E. K. za niewiarygodne. Świadek została zgłoszona przez pozwanego, a nie powoda. W chwili składania zeznań – 03.09.2013 r. – nie była już osobą podporządkowaną powodowi, który nie pełni już funkcji prezesa spółki (...), a zatem nie mogła np. kierować się obawami co do utraty

miejsca pracy, itp. Dotyczyłoby to również innych pracowników (...), na których anonimowo powoływał się pozwany. Nie wiadomo także, dlaczego pozwany nie wskazał pracowników restauracji, którzy mieliby obserwować zamawianie przez powoda posiłków na rachunek spółki poza sytuacjami spotkań biznesowych, w szczególności tych, którzy mieliby widzieć powoda z rodziną w dzień wolny. Ponadto sam fakt zamówienia posiłku z restauracji do pomieszczeń biurowych znajdujących się w tym samym budynku nie może budzić żadnego zdziwienia, usługi cateringowe są świadczone niekiedy na terenie całego miasta, dostarczenie posiłku piętro wyżej nie pociąga za sobą szczególnych trudności.

Także w zakresie informacji dotyczących czynności powoda w spółce (...) pozwany nie wskazał, aby treść artykułu opierała na dających się obiektywnie zweryfikować źródłach. Skoro powód od 2011 r. nie jest już tam zatrudniony, nie ma powodu, aby pracownicy (...), na których powoływał się pozwany, mogli wyrażać jakieś obawy przed wystąpieniem w charakterze świadków.

W wyroku z dnia 28.05.1999 r., I CKN 16/98, OSN 2000/2/25, Sąd Najwyższy wskazał, że powołujący się na cudzą wypowiedź nie jest wolny od obowiązku zachowania staranności w dążeniu do sprawdzenia prawidłowości zarzutów zawartych w tej wypowiedzi. Z kolei SA w Warszawie w wyroku z dnia 21.11.2012 r., I ACa 598/12, wskazał, że nie wyłącza bezprawności sam fakt powoływania w danym materiale prasowym cudzych wypowiedzi, nawet ze wskazaniem ich źródła. Oznacza to, że powołanie się przez pozwanego na anonimowe wypowiedzi osób trzecich (pracowników (...), (...) czy spółki (...)) nie może być wystarczające, jeżeli nie da się w sposób obiektywny zweryfikować podawanych przez nie informacji. Tymczasem informacje podawane przez pozwanego nie dają się obiektywnie zweryfikować, a to powoduje, iż brak jest podstaw do wyłączenia bezprawności naruszenia dóbr osobistych powoda.

Naruszenie dóbr osobistych treścią publikacji prasowej może wyrażać się takim przedstawieniem zachowania osoby pokrzywdzonej, które polega na poszukiwaniu i wypuklaniu aspektów tego zachowania wywołujących wątpliwości co do rzeczywistych intencji działającego i opisywanie przejawów jej działalności, których odbiór w powszechnej opinii jest negatywny z uwagi na istniejące realia kulturowe czy społeczno-ekonomiczne. Inaczej mówiąc naruszenie czci i dobrego imienia może nastąpić poprzez zarzucenie niewłaściwego postępowania w życiu zawodowym mogące narazić daną osobę na utratę zaufania potrzebnego do wykonywania zawodu lub innej działalności (wyrok SN z dnia 10.10.2002 r., IV CKN 1402/00 wyrok SN w Poznaniu z dnia 26.03.1991 r., I Acr 56/91).

Treść obu artykułów „(...)” wskazuje zaś na powoda jako na osobę, która przy wykonywaniu powierzonej mu funkcji prezesa (...) oraz (...) Przedsiębiorstwa (...) kieruje się nie obowiązkiem rzetelnego wykonywania tej funkcji i działania w interesie kierowanej spółki, ale wykorzystuje tę funkcję dla swojej osobistej korzyści. Powód został zaprezentowany jako osoba, która przy wykonywaniu obowiązków poszukuje wygody, komfortu, życia na pewnym poziomie, wykraczającym poza przeciętny stan. Przypisane mu zostało poszukiwanie możliwie wysokiego dochodu, a także wszelkich udogodnień w miejscu pracy na koszt pracodawcy. Publikacje wykreowały negatywny obraz powoda, który mógł się utrwalić w opinii publicznej.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 01.12.2006 r., I CSK 346/06, dziennikarza obciąża dowód działania w obronie społecznie uzasadnionego interesu oraz dowód, iż rzetelnie i starannie zebrane i zweryfikowane źródła stanowiły - według obiektywnych kryteriów - uzasadnioną podstawę do sformułowania zarzutu oraz że okoliczności sprawy zostały przedstawione w sposób wszechstronny i obiektywny. Na etapie wykorzystania materiałów prasowych istotne jest przede wszystkim wszechstronne, a nie selektywne przekazanie informacji, przedstawienie wszystkich okoliczności i niedziałanie "pod z góry założoną tezę", a także rozważenie powagi zarzutu, znaczenia informacji z punktu widzenia usprawiedliwionego zainteresowania społeczeństwa oraz potrzeby (pilności) publikacji - wyrok SA w Poznaniu z dnia 30.04.2008 r., I ACa 245/08.

Opis działalności powoda w artykule „(...)” powyższych wymogów nie spełnia. Nie sposób uznać przedstawienia tematu, doboru zakresu podawanych informacji i ich ujęcia odpowiada obiektywnej prezentacji i rzetelnej krytyce. Nawet jeżeli część zawartych tam informacji odpowiadał prawdziwemu stanowi rzeczy, to została przedstawiona w sposób nie stanowiący wyłącznie relacji o faktach, ale także elementy ocenne, i to zawierające ocenę negatywną.

Artykuł nie został jednakże oznaczony jako komentarz redakcyjny, zatem użyte przez pozwanego środki wyrażające jego opinię o poruszanej sprawie wykraczały poza przedstawienie faktów prawdziwych w postaci obiektywnej i rzetelnej, w związku z czym mogą prowadzić do naruszenia dóbr osobistych osoby, której działania były opisywane, oraz braku okoliczności wyłączającej bezprawność takiego naruszenia.

Powód formułując swoje roszczenie wskazał, że naruszenie jego dobrego imienia wynika z treści i wydźwięku artykułów i to twierdzenie jest usprawiedliwione. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 07.07.2005 r., V CK 868/04, dobro osobiste osoby fizycznej może zostać naruszone całą treścią publikacji i jej sensem, a nie tylko konkretnymi sformułowaniami. To stwierdzenie można odnieść w pełni do publikacji „(...)”. Publikacja ta nie stanowiła bowiem przedstawienia jednostkowego wydarzenia, ale była przejawem pewnej rozbudowanej akcji ukierunkowanej na negatywną prezentację osoby powoda. Należy zwrócić uwagę, że treść artykułu wykracza znacznie poza zakres głównego wątku przywołanego w tytule. Oprócz opisu skonkretyzowanego datą i miejscem zdarzenia z dnia 22.09.2012 r. pozwany w tym samym artykule zamieścił szereg dalszych informacji dotyczących objęcia przez powoda funkcji prezesa spółki (...), ustalenia wynagrodzenia, wymiany samochodów, mebli, wystroju pomieszczeń, zamawiania posiłków, a także czynności dokonywanych we wcześniej kierowanej przez powoda spółce. Nagromadzenie tych informacji, w których część została ujęta jedynie hasłowo, wskazuje, iż artykuł nie zmierzał do podania do wiadomości publicznej informacji o działalności powoda, ale wywołania negatywnego odbioru powoda w opinii społecznej. Wszystkie zastosowane przez pozwanego sformułowania o podejmowaniu czynności „dla siebie”, „prywatnych zachciankach” uniemożliwiają odbiór artykułu „(...)” jako rzetelnej i obiektywnej prezentacji faktów istotnych z punktu widzenia interesu społecznego oraz realizacji prawa do informacji. Treść i wydźwięk obu tak zatytułowanych artykułów opublikowanych w wydaniu papierowym i internetowym narusza dobre imię powoda.

Na pojawienie się negatywnego efektu w postrzeganiu powoda przez opinię publiczną po ukazaniu się publikacji autorstwa pozwanego wskazuje choćby treść licznych wpisów na forum internetowym (...).

Wobec tego roszczenie zgłoszone przez powoda o udzielenie mu na podstawie art. 24 § 1 kc ochrony dóbr osobistych poprzez zobowiązanie pozwanego do publikacji stosownego oświadczenia w tych samych publikatorach, należy uznać za należycie usprawiedliwione.

Sąd nakazał zatem pozwanemu, aby opublikował na swój koszt, w terminie siedmiu dni od uprawomocnienia się wyroku na pierwszej stronie dziennika Gazeta (...) w ramce wielkości 1/2 strony, standardową wielkością liter, czcionką koloru czarnego na białym tle, a także na stronie głównej portalu (...), w takim samym formacie i taką samą czcionką, jak publikacja pt. „(...)”, nieprzerwanie przez okres 24 godzin, oświadczenie następującej treści:

„Przepraszam Pana B. A. za naruszenie jego dóbr osobistych poprzez opublikowanie w Gazecie (...) z dnia 31 października 2012 r. artykułu pod tytułem „(...)” oraz na portalu internetowym (...) artykułu pod tytułem „(...)”, które to artykuły w swej wymowie i treści naruszyły dobre imię Pana B. A.. Artykuły te mogły wywołać błędne przekonanie wśród czytelników, jakoby Pan B. A. niesłusznie pobrał przyznane mu wynagrodzenie za pracę, a także, iż w sposób niegospodarny dysponował majątkiem (...) sp. z o.o. we W., jak i poprzednio majątkiem (...) S.A. we W., pełniąc funkcję prezesa zarządu obu tych spółek. Wyrażam ubolewanie z powodu naruszenia dóbr osobistych Pana B. A. w związku z publikacją informacji godzących w jego dobre imię. J. H.”;

Sąd uznał za celowe zmodyfikowanie treści proponowanego przez powoda oświadczenia poprzez:

- wyeliminowanie dwukrotnego użycia słów: „przepraszam Pana B. A.” – w tekście oświadczenia znajduje się zarówno sformułowanie o przeprosinach na wstępie, jak i o wyrażeniu ubolewania; powtórzenie przeprosin byłoby już nadmiernym eksponowaniem tej kwestii,
- usunięcie słowa „Spółki” przed wskazaniem firm obu kierowanych przez powoda spółek, albowiem oznaczenie formy organizacyjno-prawnej tych przedsiębiorstw zawarte jest w ich firmach w postaci skrótów przewidzianych w ksh,

- pominięcie wielkich liter w zaimkach „Jego”, „Mu”, gdyż tego rodzaju zabieg redakcyjny stosowane jest z reguły w korespondencji w zwrotach bezpośrednio do adresata, tj. „Twój”, „Ciebie”, itp., albo w tekstach o wymiarze religijnym, zaś w tekście przepraszin jest to całkowicie zbędne,

- pominięcie wielkich liter w oznaczeniu funkcji „Prezes Zarządu”, która nie jest nazwą własną,

- umieszczenie imienia i nazwiska pozwanego jako składającego oświadczenie pod jego tekstem, a nie w samym tekście.

W sprawie o złożenie stosownego oświadczenia na podstawie art. 24 § 1 kc sąd jest uprawniony do ingerowania w treść oświadczenia (wyroki SN z dnia 22.12.1997 r., II CKN 546/97, OSNC 1998/7-8/119, oraz z dnia 14.05.2003 r., I CKN 463/01, OSP 2004/2/22), w szczególności może kształtować treść oświadczenia przez jego uściślenie (wyrok SN z dnia 07.01.2005 r., IV CK 413/04).

Sąd oddalił wnioski dowodowe powoda zawarte w piśmie z dnia 16.09.2013 r.. albowiem kwestia prowadzenia remontu (...), aczkolwiek poruszona w zeznaniach świadka H. C., nie była związana z przedmiotem sporu wyznaczonym przez samego powoda. Kwestionowane przez niego artykuły nie dotyczyły remontu (...), czy też jego zawansowania. Tym samym badanie szczegółowe tej kwestii było zbędne.

Sąd oddalił wnioski dowodowe pozwanego dotyczące złożenia przez (...) sp. z o.o. faktur dotyczących lat 2009 – 2012, albowiem okoliczności, na jakie dowody te miałyby być prowadzone, również wykraczały poza przedmiot sporu. Sąd nie dostrzegł potrzeby badania całości usług gastronomicznych świadczonych przez tę firmę w okresie 4 lat, postępowanie dowodowe niezbędne do rozstrzygnięcia sprawy nie zmierzało w takim kierunku.

Wyniki przeprowadzonego w sprawie postępowania dowodowego doprowadziły sąd do przekonania o zasadności zgłoszonego przez powoda roszczenia, co znalazło swój wyraz w rozstrzygnięciu zawartym w punkcie I wyroku.

Powodowi jako wygrywającemu sprawę w całości przysługuje zgodnie z art. 98 kpc zwrot kosztów procesu obejmujących uiszczoną opłatę od pozwu w kwocie 600 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 360 zł ustalone zgodnie z § 11.1.2 rozporządzenia MS z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł, tj. łącznie 977 zł.

Mając powyższe okoliczności na uwadze, sąd podjął rozstrzygnięcia zawarte w sentencji wyroku.